



SKAŁA



Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

13 maja 2018

18 (384)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

OTO SŁOWO PANA

„Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.”
(Mk 16, 19).

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego kieruje nasze myśli ku Betanii, w której okolicy dokonano się wstąpienie do niebiańskiej chwały naszego umiłowanego Zbawiciela. Tuż przed rozstaniem Jezus daje swoim najbliższym uczniom ostatnie wskazania. Kojarzy mi się ta scena z Testamentem z Krzyża (por. J 19, 25 – 27), czyli z ostatnią wolą Jezusa. Przed śmiercią Jezus oddaje swojemu umiłowanemu uczniowi swoją Matkę, a Matce ucznia, aby nawzajem się sobą opiekowali... Tu przed wstąpieniem do nieba, Jezus powierza duszpasterskiej trosce apostołów swoją oblubienicę – czyli Kościół święty, wspólnotę nad którą ustanowił ich biskupami. Posyła ich: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.* (Mk 16, 15).

Jezus wstępujący do nieba troszczy się o rozwój Kościoła i o zbawienie dusz. Nakazuje uczniom głoszenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów świętych, bo wiara rodzi się ze

śluchania, a *kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony.* (Mk 16, 16). Najważniejsze w pracy apostołskiej, w głoszeniu i wypełnianiu misji jest ciągła obecność samego Boga. *Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.* (Mk 16, 20). Każdy apostoł Jezusa jest efektywny w wypełnianiu powierzonej sobie misji, pod warunkiem ścisłej współpracy z łaską samego Zbawiciela, w nieustającej asystencji Ducha Świętego. *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.* (Mt 28, 19 – 20). I niech tak będzie również w misji głoszenia Ewangelii i walki o zbawienie ludzkich dusz w parafii świętego Łukasza Ewangelisty w Warszawie. Co daj Boże... Amen!!!

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**13 maja 2018 - Uroczystość Wniebowstąpienia
Pańskiego**
(Mk 16, 15-20)

14 maja 2018 - poniedziałek
Święto św. Macieja, apostoła
(J 15, 9-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

15 maja 2018 - wtorek
**Dzień powszedni - wspomnienie św. Zofii,
wdowy i męczennicy**
(J 17, 1-11a)

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: „Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie”.

16 maja 2018 - środa
Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika
(J 17, 20-26)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojcze Święty, proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie. Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał,

lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

17 maja 2018 - czwartek
Dzień powszedni
(J 17, 20-26)

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwałę, którą mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

18 maja 2018 - piątek
**Dzień powszedni - wspomnienie św. Jana I,
papieża i męczennika**
(J 21, 15-19)

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

19 maja 2018 - sobota
Dzień powszedni
(J 21, 20-25)

Gdy Jezus zmartwychwstały ukazał się uczniom nad jeziorem Genezaret, Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: „Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi?” Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z tym będzie?” Odpowiedział mu Jezus: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną!” Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: „Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego?” Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

Okres wielkanocny jest czasem uroczystości związanych z pierwszym pełnym uczestnictwem w ofierze Mszy Świętej, popularnie zwanych Pierwszą Komunią Świętą oraz ich rocznic.

W starożytności komunie św. była po raz pierwszy udzielana zaraz po przyjęciu chrztu, nawet niemowlętom (pod postacią wina). Praktyka ta jest kontynuowana w Kościołach wschodnich. W Kościele łacińskim z biegiem czasu zaprzestano stosować tę praktykę i zaczęto dopuszczać do komunii św. dzieci posiadające już pewną świadomość tego czym jest Eucharystia. O dojrzałości dziecka decydowali rodzice wraz z duszpasterzem. W 1215 roku Sobór Laterański IV określił, że każdy katolik po dojściu do używania rozumu powinien przynajmniej raz w roku (na Wielkanoc) po spowiedzi i odprawionej pokucie przystąpić do komunii, co kilka wieków później potwierdził Sobór Trydencki. Dodatkowo Ojcowie Soboru potępił pogląd mówiący, że dzieciom nieposiadającym używania rozumu potrzebna do zbawienia jest komunie święta. Zła interpretacja nauki Kościoła doprowadziła do tego, że do komunii św. dopuszczano tylko starsze dzieci, a w wielu przypadkach już młodzież. Zaczęto bowiem określać dolną granicę wieku, w którym można przystąpić do komunii św. W niektórych krajach (Belgia, Holandia) wiek ten ustalono na szesnaście lat.

Praktykę jednoczesnej komunii św. wielu dzieci wprowadzili w XVII wieku Księża Misjonarze. Uroczystość pierwszokomunijną była organizowana na zakończenie misji. Zwyczaj ten rozpowszechniał się w poszczególnych diecezjach świata a na ziemi polskie dotarł w I połowie XIX wieku.

Wielkiego przełomu w sprawie Komunii Świętej wiernych dokonał papież św. Pius X, który w roku 1905 pozwolił na częstą, nawet codzienną Komunię Świętą wiernym bez konieczności każdorazowej spowiedzi. Natomiast w roku 1910 wydał dekret, na mocy którego pozwolił na Komunię Świętą małym dzieciom (wcześniej po raz pierwszy ją przyjmowały w wieku 12-13 lat) pod warunkiem, że będą rozumiały, że w Komunii Świętej przyjmują Chrystusa, a nie zwykły chleb.

Należy więc cieszyć się, że obecnie po Soborze Watykańskim II coraz więcej wiernych uczestniczy we Mszy Świętej w sposób pełny, że w tej kwestii powracamy do pięknej tradycji pierwszych wieków chrześcijaństwa i że przyjmowana przez nas Eucharystia będzie owocować w naszym życiu zgodnym z wyznawaną wiarą, także w naszych dobrych czynach.

Pierwsza Komunia Święta to dla dziecka i dla jego rodziców szansa na przeżycie wielkiego święta miłości Boga do człowieka. Eucharystia wraz z komunią świętą jest niezwykłym darem Boga, który pragnie być pokarmem dla człowieka już

tu, w wymiarze życia doczesnego. Los każdego z nas w dużej mierze zależy od tego, czym się karmimy na co dzień. Ważna jest zdrowa żywność dla naszego ciała, ale jeszcze ważniejsze jest to, czym karmimy nasz umysł i nasze serce.

Pogłębione przygotowanie i przeżywanie I Komunii Świętej stwarza wyjątkową szansę na umocnienie w dobru zarówno dziecka, jak i jego rodziców. Komunia święta przypomina nam o tym, że nie samym chlebem żyje człowiek, gdyż nikt z nas nie jest samym tylko ciałem. Komunia święta jest też potwierdzeniem niezwyklej godności człowieka. Przypomina nam o tym, że każdy z nas jest ukochanym dzieckiem Boga. Tak, jak kochająca matka karmi swoje dziecko własną piersią, tak jeszcze bardziej kochający Bóg karmi nas w komunii świętej samym sobą! To chyba najbardziej niezwykły przejaw wyobraźni Bożej miłości względem człowieka. I tak, jak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm dla niemowlęcia, jak mleko matki, tak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm duchowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jak karmienie się Bogiem: Jego obecnością, miłością i prawdą.

Pierwsza Komunia Święta to dla rodziców przypomnienie o tym, że powinni oni karmić swoje dziecko tymi samymi wartościami i prawdami, którymi karmi nas Bóg. To właśnie rodzice mają być pierwszymi świadkami tego, że Bóg każdego z nas doskonale rozumie i nieodwołalnie kocha. Rodzice dają dziecku czytelne świadectwo o miłości Boga do człowieka wtedy, gdy nie tylko do dziecka, ale również do siebie nawzajem odnoszą się z szacunkiem i z radosną miłością. Miłość doświadczana w rodzinie sprawia, że dziecku łatwo będzie uwierzyć w to, że Bóg kocha je nieodwołalnie i bezwarunkowo.

I Komunia Święta to okazja do tego, by wraz z dzieckiem wspomnieć i ponownie przeżyć chrzest święty, czyli pierwszy sakrament, który przyjęło ich dziecko. Chrzest to bowiem sakrament, w którym Bóg zawierzył rodzicom dziecko, które On kocha i które jest Jego przybranym dzieckiem. Prosząc o chrzest, rodzice zobowiązali się do tego, by codziennie karmić swoje dziecko Bożą prawdą o człowieku i Bożą miłością do człowieka.

„Biały tydzień” odbywa się w podobnym nastroju jak sama uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, wciąż obowiązują komunijne stroje, a oprawa mszalna zbliżona jest do przebiegu Mszy komunijnej. Okres białego tygodnia służyć ma wyciszeniu i wspomaganiu pełne przeżywanie sakramentu Eucharystii. Wywodzi się z tradycji pierwszych chrześcijan, gdy nowi członkowie Kościoła przez tydzień nosili białe szaty na znak swojego zjednoczenia z Chrystusem.

ks. Rafał



PIERWSZA SPOWIEDŹ



Zazwyczaj w maju dzieci przeżywają jedną z najpiękniejszych uroczystości religijnych w swoim życiu, czyli pierwszą Komunię Świętą. Poprzedza ją bezpośrednio sakrament pokuty i pojednania. Przygotowując się do tych ważnych wydarzeń dzieci szczególnie mocno przeżywają pierwszą spowiedź. Dlatego ważnym zadaniem rodziców jest nie tylko zadbanie o organizację uroczystości pierwszokomunijnej, ale również pomoc dzieciom w przygotowaniu do sakramentu spowiedzi.

Pomoc ze strony rodziców powinna polegać na towarzyszeniu dzieciom w realizowaniu pięciu warunków dobrej spowiedzi. Pomoc ta może być potrzebna nie tylko przy pierwszej spowiedzi, ale też przy kolejnych, dopóki dziecko nie stanie się samodzielne w ich spełnianiu.

Przy rachunku sumienia ważne jest, aby uświadomić dzieciom, co jest grzechem. Dla dzieci często nie jest oczywiste, że zrobiły coś złego, ani co dokładnie jest grzechem. Często nawet osoby dorosłe się mylą i twierdzą, że skoro są sprawcami czegoś złego, to znaczy, że zgrzeszyły. Tymczasem grzech popełniają jedynie ci, którzy świadomie i dobrowolnie naruszają przykazania. W ramach pomocy w spełnieniu tego warunku warto przeczytać rachunek sumienia z książeczki razem z dzieckiem. Wskazane jest, aby wcześniej się z nim

zapoznać i zaznaczyć sobie te grzechy, nad którymi dziecko powinno się zastanowić i je z nim omówić. Warto zacząć od zapewnienia dziecka, że nie musi wyjawiać swoich grzechów, wystarczy, że zapisze je sobie na kartce lub zapamięta. Dzieciom niełatwo przychodzi także określenie, co jest grzechem lekkim, a co ciężkim i tutaj też przyda się pomoc rodziców. Dzieci często mają problem z odróżnieniem sytuacji, w której są obserwatorami czegoś złego, od tej, gdy same postępują źle. W związku z tym zdarza im się więc spowiadać z grzechów cudzych. Warto także dopytywać dziecko, czy rozumie, na czym polega dany grzech i jak może on wyglądać w praktyce. Można poprosić, żeby podało przykład grzesznego postępowania. Jeżeli nie potrafi tego zrobić, warto mu podsunąć samemu przykład, upewniając się, że go rozumie.

Przy żalu za grzechy dziecko powinno mieć świadomość, że swoimi grzechami obraziło Pana Boga. Dobrze jest wyjaśnić dziecku, że żal za grzechy nie oznacza, iż musi ono płakać z ich powodu, ale powinno wiedzieć, że za to, co złego uczyniło, trzeba Pana Boga przeprosić.

Przy mocnym postanowieniu poprawy warto mu podpowiedzieć, jak się poprawić, by nie popełniać tych samych grzechów. Można zaproponować, żeby wybrało sobie jeden z grzechów, zastanowiło się, co jest w stanie zrobić, by postępować dobrze w podobnej sytuacji, i na tym skupiło się do czasu ko-

lejnej spowiedzi. Chodzi o to, by dziecko określiło, co chce w sobie zmienić, i żeby to postanowienie nabrało konkretnych kształtów.

Odnosnie do szczerzej spowiedzi warto podpowiedzieć dziecku, że pomocna może być mu kartka. Stres nie sprzyja bowiem temu, by wszystkie swoje grzechy zapamiętać. Dziecko powinniśmy pouczyć, że jeśli korzysta z kartki, to ma później ją zniszczyć. Jeśli dziecko ma kłopoty z zapamiętaniem regułki, to można mu przypomnieć, aby miało ze sobą książeczkę i otworzyło ją na odpowiedniej stronie. Najważniejsze jest jednak, aby uzmysłowić dziecku, że spowiedź nie jest egzaminem i że może ono liczyć na pomoc i wsparcie księdza. Warto też zapytać dziecko o zadaną mu pokutę niedługo po odejściu od konfesonau. W emocjach dzieci potrafią zapomnieć, jaką pokutę dostały i później nie wiedzą, co z tym zrobić.

Odnosnie do zadośćuczynienia, warto podpowiedzieć dziecku, że jeśli komuś w czymś zawiniło, to może spróbować to naprawić. Przykładowo może zrobić dla tej osoby coś miłego, porozmawiać z nią, czy też ją przeprosić. Rodzice również na własnym przykładzie mogą pokazać dziecku, jak wygląda zadośćuczynienie, jeśli po własnej spowiedzi przeproszą je za jakieś swoje zachowanie. Dzięki temu dziecko dowie się, że rodzice też popełniają błędy, potrafią się do tego przyznać i również potrzebują rozgrzeszenia. W ten sposób spowiedź może się stać także przestrzenią budowania więzi między rodzicami i dziećmi.

Znaczenie pierwszej spowiedzi dla rozwoju duchowego dzieci dostrzegał również papież Jan Paweł II. W książce „Wstańcie, chodźmy” pisał, iż jest szczególnie ważne, aby dobrze formować sumienia dzieci i młodzieży, a postawa godnego przyjmowania Eucharystii kształtuje się już od spowiedzi przed pierwszą Komunią Świętą.

Roman Łukasik

KAPŁAŃSTWO - DAR I TAJEMNICA

„*Dar i tajemnica*” – tak brzmi tytuł książki św. Jana Pawła II, wydanej w 50-tą rocznicę święceń kapłańskich. Każde powołanie jest darem, jest najlepszą i wyjątkową drogą tutaj na ziemi; to zamysł Bożej miłości względem każdego z nas.

To niezwykły dar, w którym spotykają się dwie wolności: wolność Boga, który wybiera i powołuje i wolność człowieka, który odpowiada na Boże wezwanie.

Pójście za Chrystusem oznacza ciągłe pragnienie spotkania się z Nim w Eucharystii, w Słowie Bożym i na modlitwie oraz szlachetne formowanie sumienia w duchu Ewangelii. Ponadto chęć poznawania tajemnicy Boga w osobie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wobec każdego Pan Bóg ma swój własny plan („marzenie”). A my, odkrywając Jego miłość, pragniemy wypełnić Jego wolę, czyli spełnić Jego „marzenie”.

Bóg powołuje tych, którzy w oczach tego świata są mali i mało znaczący.

Św. Jan Maria Vianney (patron kapłanów) często powtarzał: „*Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego*”.

Wierność Chrystusowi i powołaniu jest / powinna być najwyższą wartością. Kapłan zostawia wszystko i wszystkich, by pójść za Chrystusem.

Św. Paweł mówił: „*Dla mnie bowiem żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk*.” (Flp 1,21).

Sam Jezus mówił do służebnicy Bożej, Matki Ludwika Małgorzaty Claret de la Touche, następujące słowa: „*Mój kapłan to moje drugie Ja. Kocham go, ale musi być święty. Przed dziewiętnastu wiekami dwunastu ludzi zmieniło świat, nie byli to jednak jacykolwiek ludzie: byli oni kapłanami; również dzisiaj dwunastu kapłanów mogłoby zmienić świat*.” – mówił dalej: „*Kapłan to istota, którą tak oswładził Chrystus, że staje się ona jakby Bogiem; jest jednak także człowiekiem i musi nim być. Trzeba, by doświadczał słabości; walk, cierpienie, prób, lęków, buntów ludzkiej natury; musi doznawać nędzy, aby mógł być miłosiernym; musi być mocnym, czystym, świętym, aby uświęcać. Trzeba, aby mój kapłan miał serce wielkie, delikatne, żarliwe, mocne do miłowania. Kapłan musi kochać wielu...!*” „*Pragnę, aby moi kapłani byli siewcami miłości!*”

Są dwa kluczowe momenty, które świadczą o tym, że w osobie kapłana jest sam Jezus Chrystus. Pierwszy podczas każdej Eucharystii, w czasie konsekracji, kapłan mówi: „oto Ciało moje”, a nie „oto Ciało Pana Jezusa”. Drugi podczas Sakramentu pokuty i pojednania: „Ja odpuszczam Tobie grzechy”, a nie „Pan Jezus odpuszcza Ci grzechy”. Gdyby nie było sakramentu kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana Jezusa wśród nas. Kto włączył nas we wspólnotę Kościoła? Kapłan. Kto karmi nas codziennie Ciałem Pańskim? Kapłan. Kto sprawuje ofiarę doskonałą? Kapłan.

Kto wkłada konsekrowaną hostię do tabernakulum? Kapłan. Kto ma moc odpuszczania grzechów gdy upadamy? TYLKO KAPŁAN.

„*Nie znajdziecie żadnego dobra, które pochodzi od Boga, żeby za nim nie stał kapłan*” – św. Jan Maria Vianney.

Kapłan nie żyje dla siebie, tylko dla nas. Sam sobie nie udzieli rozgrzeszenia, sam sobie nie udzieli sakramentu. Jest pasterzem, który prowadzi lud Boży („Paś owce moje” J 21, 16b – mówił Jezus do św. Piotra). Dlatego wszyscy, którzy chcą zniszczyć Kościół uderzają w pierw w kapłanów („*Jest bowiem napisane: uderzę pasterza, a rozproszą się owce*” Mk 14,27), gdyż tam gdzie nie ma kapłana, nie ma ofiary Eucharystii, nie ma sakramentów świętych, nie ma kultu Bożego. Obecnie to realizuje się w krajach Europy zachodniej... Wraz z tym, rozprzestrzenia się ciemność, zgnilizna i zepsucie moralne, ludzka vegetacja oparta na egoizmie i hedonizmie. Kiedy spotykasz kapłana, myśl zawsze o Jezusie...

„*Kto Was słucha, Mnie słucha, a kto Wami gardzi, Mną gardzi*.” Łk, 10,16.

Służebnica Bożego Miłosierdzia poznała wielką zażyłość Pana Jezusa z kapłanami, wyznając w swoim dzienniczku: „*Pan Jezus bardzo broni Swoich zastępców na ziemi. Jak bardzo jest z nimi złączony, a ich zdanie każe mi przekładać nad Swoje. Poznałam ich wielką zażyłość pomiędzy Jezusem a kapłanem. Co kapłan powie, Jezus tego broni i często się do jego życzeń zastosowuje, a nieraz uzależnia od zdania jego Swoją stosunek z duszą. W łaskach szczególnych, poznałam to bardzo dobrze, jak daleko zaś się podzielił władzą i tajemnicą z nimi, o Jezu, więcej niż z Aniołami*.”

Ciesz się tym, bo to wszystko dla mojego dobra. (Dz 1240)



Czy to nie jest również dla naszego dobra? Bóg dał nam swojego Syna – Jezusa Chrystusa i dał nam kapłanów abyśmy realizowali swój cel – zbawienie.

Pan Jezus wołał do św. Katarzyny ze Sieny: „*proś mnie o Miłosierdzie nad kapłanami!*” – wyjaśniając: „*Jeśli spytasz Mnie, dlaczego grzech tych, co przesładują święty Kościół, jest cięższy niż wszystkie inne, i czemu mimo grzechów mych kapłanów nie chcę, by cześć dla nich się umniejszała, odpowiem: Bo wszelką cześć, jaką się im świadczy, oddaje się nie im, lecz Mnie, przez moc Krwi, którą im powierzyłem do rozdawania*.”

„*Jeżeli ku Mnie zwraca się cześć, tak samo Mnie dotyczy brak czci [...] Podobnie obrażając ich, obrażacie nie ich, lecz Mnie. Zabroniłem tego słowami: Nie tykajcie moich pomazańców. Nie chcę tego!*”

Zapamiętajmy sobie te słowa na całe życie! „*Niech nikt nie tłumaczy się, mówiąc: Nie znieważam świętego Kościoła, nie buntuję się przeciwko niemu, powstaję tylko przeciw grzechom złych pasterzy*”. *Kto tak mówi, kłamie wierutnie. Miłość własna zaslepiła go i nie pozwala mu widzieć jasno, lub raczej, on widzi, lecz udaje, że nie widzi, aby zagłuszyć wyrzut sumienia. Gdyby był szczery, widzialby i nawet widzi, że przesładuje nie ludzi, lecz krew Syna mego. Moja jest obraza, jak moja jest cześć. I moje też są wszystkie szkody, obelgi, zniewagi, hańby i nagany, czynione moim kapłanom. Uważam za wyrządzone Mi wszystko, co im się wyrządza, gdyż rzekłem i powtarzam: Nie chcę, aby tykano moich pomazańców! Ja sam mam ich karać, nikt inny!*”

Gdy byłam z dala od Boga i Kościoła, a na kapłanów patrzyłam przez pryzmat wiadomości, które docierały do mnie przez środki masowego przekazu, były momenty, że bardzo negatywnie wypowiadałam się na ich temat. Po czym przyszedł moment, ponad 10 lat temu, że Pan Bóg mnie podniósł z bagna grzechu, właśnie przez osobę kapłana. Zmieniłam diametralnie swoje nastawienie gdy zobaczyłam, ile dobra otrzymałam od Boga przez kapłana i przez Kościół. Odkryłam wówczas, że Pan Bóg jest żywy i obecny w Kościele i w jego służbach. Musiało minąć wiele lat, abym zrozumiała ich dar i odkryła rąbek tajemnicy ich powołania. Dziś każdego dnia Bogu dziękuję za to, że sakramenty święte mam na „wyciągnięcie ręki”.

„*Panie Jezu przebac mi i przebac tym, którzy obrazają Twoje Święte Oblicze, raniąc Twoje Miłosierne Serce w osobach – kapłanach*” („*Przebac im bo nie wiedzą co czynią*.” Łk 23, 34a) mocą Twojej Przenajdroższej Krwi. Moje słowa nie potrafią wyrazić dziękczynienia Tobie za to, co uczyniłeś w moim życiu, za to jak mnie prowadzisz i uświęcasz swoją Obecnością. Dziękuję Ci za moje życie, za łaskę wiary, za to, że żyje w Polsce, dziękuję za każdego Twojego sługę, którego postawiłeś na mojej drodze. Pragnę wielbić Ciebie, z głębi serca, w Kościele Świętym, w Eucharystii, w kapłanach, w osobach konsekrowanych i Matce Twojej i mojej, Królowej Polski.”

Deus Caritas est

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA MARIA DOMINIKA MAZZARELLO

Maria Dominika Mazzarello urodziła się w Mornese w Piemontcie 9 maja 1837 roku. Była dzieckiem pobożnych rolników Józefa i Marii Magdaleny Calcagno. Miała sześcioro rodzeństwa. Kiedy miała 6 lat, 24 maja 1843 roku w pobliżu jej domu poświęcono kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych i św. Wawrzyńca. Maria Dominika wiele godzin spędzała na przystrajaniu kwiatami ołtarza i modlitwie.

W jej domu rodzinnym panowała bieda. Aby wykarmić rodzinę, ojciec zdecydował się przenieść do majątku markizów d'Orria i wynająć winnicę. Dodatkowo w roku 1863 w okolicy panowała epidemia cholery, która dziesiątkowała okoliczną ludność. Zmarł na nią brat Marii Dominiki oraz jego żona; osierocili dwie córki, z których jedną przyjęli na wychowanie jej rodzice. Aby utrzymać rodzinę, dzieci pracowały od małego.

Matka dbała o religijne wychowanie dzieci, zachęcała je do udziału we Mszy św., a także zaszczepiła kult Matki Bożej. Maria Dominika w wieku dziesięciu lub jedenastu lat została dopuszczona do pierwszej Komunii św. przez miejscowego proboszcza, a w przyszłości jej kierownika duchowego, Dominika Pestarino. Wtedy Maria Dominika złożyła ślub dozgonnej czystości. W 1849 roku otrzymała sakrament bierzmowania. Za zgodą matki w towarzystwie siostry ciotecznej Petroneli co rano wędrowała do miejscowego kościoła, aby uczestniczyć we Mszy św. Ponieważ nie miała budzika, niekiedy przychodziła zbyt wcześnie, klękała wtedy przez bramę i modliła się czasem w deszczu lub śnieżyca. Przez resztę dnia ciężko fizycznie pracowała.

W 1858 roku, kiedy wszyscy domownicy pracowali w winnicy, zdarzyło się nieszczęście. Dom został okradziony. Józef Mazzarello uznał, że okolica jest zbyt niebezpieczna i podjął decyzję o przepro-

wadze do Mornese, gdzie kupił mały dom. Maria Dominika miała wtedy 21 lat. W tym czasie za zgodą proboszcza zostało założone w wiosce przez miejscową nauczycielkę stowarzyszenie Córek Niepokalanej. Maria była jedną z pierwszych członkiń.

Dwa lata później wybuchła epidemia tyfusu, na który zapadła rodzina stryja. Rodzice posłali Marię Dominikę, aby pielęgnowała chorych krewnych, którzy szybko wyzdrowieli. Za to zachorowała ciężko Maria Dominika. Myślano nawet, że umrze. Wyzdrowiała, ale do końca życia pozostała kaleką.

Nie mogła pracować fizycznie, bo szybko się męczyła. Nie chciała być ciężarem dla rodziców, dlatego uczyła się krawiectwa u miejscowego krawca. Z czasem uczyła szycia i chrześcijańskiego życia ubogie dziewczęta we własnym mieszkaniu, które szybko stało się zbyt małe dla rosnącej grupki podopiecznych. Przy pomocy proboszcza ks. Pestarino wynajęła większe lokum.

W 1860 roku na rejonowym zjeździe kapłanów w Acqui ks. Pestarino spotkał św. Jana Bosko, który usłyszawszy o stowarzyszeniu Córek Niepokalanej, zaprzagnął dopomóc w założeniu nowego zgromadzenia żeńskiego jako wotum wdzięczności za łaski, jakimi Bóg obdarzał jego dzieło apostolskie przez przyczynę Maryi Wspomożycielki Wiernych. W 1864 roku Jan Bosko przybył do Mornese. Proboszcz zakupił odpowiedni plac i wybudował na nim domek o 7 pokojach, do którego przeniosła się Maria Dominika wraz ze swoimi podopiecznymi. Niektóre pokoje przeznaczono na sypialnie, inne na pracownię krawiecką i świetlicę. Powstało również kolegium św. Jana Bosko dla chłopców, który oddał je w 1872 roku dla Marii Mazzarello i jej dziewcząt. W tym samym roku odbyły się pierwsze obłóczyny zakonne, których dokonał sam święty. W 1878 roku ułożył regułę i dał



nowej rodzinie zakonnej nazwę Córek Maryi Wspomożenia Wiernych (siostry są nazywane powszechnie salezjankami). W 1874 roku po śmierci ks. Pestarino opieki nad nowym domem zakonnym podjął się ks. Cagliari, przyszły kardynał. W 1873 roku Rzym oddał siostry pod kanoniczną opiekę zgromadzenia salezjańskiego, a trzy lata później zgromadzenie zatwierdził miejscowy biskup. Zaczęły powstawać nowe placówki. W roku 1879 salezjanki przeniosły się z Mornese do Monferrato, gdzie mogły rozwinąć działalność na szerszą skalę.

Maria Dominika zmarła 14 maja 1881 roku w opinii świętości. Jej beatyfikacji dokonał Pius XI w 1938 roku, a kanonizował Pius XII w roku 1951. Zgromadzenie salezjanek należy dziś do najprężniej działających zgromadzeń żeńskich, działa na pięciu kontynentach w 94 krajach. W Polsce obecny jest w dwóch inspektoriatach: warszawskiej i wrocławskiej.

Jej doczesne szczątki spoczywają w Bazylice Maryi Wspomożycielki w Turynie. Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci 14 maja, zgromadzenie salezjańskie wspomina świętą 13 maja.

(źródło: <http://breviary.pl/czytelnia/swieci/05-13c.php3>)

Joanna Matkowska

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

Oddawanie czci Matce Bożej na wiosnę, w maju, było znane już w średniowieczu, chociaż wyglądało inaczej niż dzisiaj. Według niektórych tę formę pobożności można odnaleźć jeszcze wcześniej, bo nawet w V wieku. W dzisiejszej Polsce kapliczki maryjne, związane z nabożeństwami majowymi, są charakterystycznym elementem krajobrazu.

Przypomnijmy na początek, że w chrześcijaństwie nigdy nie wytworzył się kult doczesnych szczytków Matki Bożej. Przekonanie o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny mogło być więc powszechne. Sobór w Efezie w 431 r. zaakceptował używanie terminu „Bogarodzica”, zaś w 649 r. sobór laterański zaaprobował używanie terminu „Zawsze dziewica”. Zasadniczo dogmaty wiary, tj. oficjalne stanowisko hierarchii Kościoła jest odpowiedzią na potrzeby czy wątpliwości wiernych. Można zatem wyciągnąć wniosek, że przekonanie o szczególnej roli Matki Bożej w historii zbawienia było obecne od początków chrześcijaństwa. Interesującym źródłem dotyczącym tego zagadnienia jest Protoewangelia Jakuba. Wraz z tym przekonaniem szły formy oddawania czci, już poprzez samo używanie wspomnianych tytułów Maryi. Najstarszą zachowaną modlitwą skierowaną do Matki Bożej jest znana powszechnie dzisiaj modlitwa Pod Twoją obronę. Jej pierwowzór znajdujemy na pergaminie datowanym na III-IV wiek, pochodzącym z Egiptu (tzw. Papyrus Rylandsa P 470). Znajdują się tam słowa będące początkiem modlitwy, tj. „Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.” (Tłumaczenie to zasadniczo jest wierne greckiemu oryginałowi, czyli modlimy się słowami znanymi w kościele wiele setek lat temu.)

Wydaje się, że to właśnie w Egipcie, u koptyjskich chrześcijan, rodzą się początki modlitw maryjnych, dzisiejsi „pradziadowie” nabożeństw majowych. Znacznie później, w XIII wieku król hiszpański Alfons X Mądry, stał się wielkim propagatorem kultu maryjnego. Sam jest autorem ok. 450 pieśni ku Jej czci (Cantigas de Santa Maria). W maju obchodzono m. in. święto Znalezienia Krzyża Świętego. Praktykowane były też błogosławieństwa związane z pogodą. Nie miały one jednak charakteru maryjnego. Natomiast stopniowo poczęto utożsamiać maj z miesiącem poświęconym Maryi. W druku pojawiła się ta idea

pierwszy raz w 1549 r. w wydanej w Niemczech broszurze „Maj duchowy”. W 1794 roku, we Włoszech, odprawiano publicznie każdego dnia przez cały maj nabożeństwa poświęcone Matce Bożej. Do tej pory miały one bowiem charakter raczej prywatnej praktyki. Z Włoch nabożeństwa majowe „rozlały się” na całą Europę. Przykładowo, na początku XIX wieku, musiano znać je w Belgii, bowiem w roku 1803 i 1819 ukazały się tam odpowiednie modlitewniki.

Za twórcę i wielkiego propagatora współcześnie rozumianych nabożeństw majowych uważa się jezuitę Alfonsa Muzzarelliego. Jest on autorem książki-poradnika, wydanej w 1785 w Włoszech, w którym opisuje praktyki religijne związane z nabożeństwami majowymi. Może warto zaprezentować tu fragment, przybliżający nam tamtejszą pobożność, lecz nie związany z samym nabożeństwem:

I. Kiedy nastaje świt, wstań szybko, by nie rozpocząć dnia lenistwem. Ubierz się skromnie i pomódl.

II. Wysłuchaj codziennie Mszy, odmawiając Godzinki lub inną modlitwę.

III. Każdego dnia przez kwadrans czytaj dobrą książkę, na przykład żywot świętego albo książkę o czterech rzeczach ostatecznych [tj. śmierć, sąd Boży, niebo albo piekło – JM]. Powstrzymaj się od lektury innych książek, chyba, że jest to związane z twoim powołaniem.

IV. Każdego dnia odmów sobie jakiejś przyjemności, choćby drobnej, jak jakiegoś jedzenia; poskrom ciekawość; powstrzymaj od powąchania kwiatu, posłuchania muzyki.

V. Bądź skłonny by dzielić się z biednymi, daj jałmużnę. Choćby tylko podzielić się posiłkiem.

VI. Zanim zajmiesz się pracą, siądziesz do nauki itp., uklęknij i wołaniem „Ave Maria” wezwij pomocy najświętszej Dziewicy.

VII. Każdego dnia, kiedy wychodzisz z pokoju lub do niego wracasz, ucałuj wizerunek Maryi i pokłoń mu się mówiąc „Ave Maria”.

VIII. Wypełniaj polecenia przełożonych bez zwłoki, wykonuj z uśmiechem wszystko, co tylko nie obraża Boga lub jest Mu niemiłe.

IX. Unikaj mówienia źle o innych albo obwiniania ich o drobne rzeczy, aby tym

łatwiej nie czynić tego w sprawach poważnych.

X. Postaraj się każdego dnia, przykładem lub słowami, przekonać osobę niechętną praktykom religijnym, do zrobienia czegoś dobrego: odwiedzenia kościoła, odmówienia różańca, udania się do spowiedzi lub komunii, czy czegoś w tym rodzaju.

XI. Umartwiaj swój apetyt każdego dnia, pozostawiając na talerzu jakaś cząstkę, która najbardziej ci smakuje lub powstrzymaj się od picia pomiędzy posiłkami, chociaż czujesz pragnienie itp.

XII. Wystrzegaj się w tym miesiącu popełnienia umyślnego grzechu lekkiego

(Tłumaczenie JM wg wyd. Londyn, 1848).

Według niektórych źródeł pierwsze nabożeństwo majowe zostało w Polsce publicznie odprawione w 1837 r. w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, według innych - rok później wprowadzone przez jezuitów w Tarnopolu. Pojawiło się następnie w Krakowie i na Jasnej Górze, by w drugiej połowie XIX wieku stać się znane na całych ziemiach polskich.

Za udział w nabożeństwie majowym sprawowanym publicznie, można otrzymać odpust 7 lat. Za publiczne uczestnictwo przez co najmniej 10 dni, bullą Piusa VII z 1825 r., otrzymuje się odpust zupełny, pod warunkami zwykłymi.

Janusz Matkowski



Z HISTORII PARAFII

niedziela, 30 marca 2014

O godz. 19.00 w naszej kaplicy odbył się koncert chóru Jutrzenka z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Brygadystów 31 na Jelonkach. Chór istnieje od 1982 roku i prowadzi go nasz parafianin Andrzej Kurczak. W godzinnym koncercie pieśni wielkopostnych wystąpiło 25 osób. Wysłuchaliśmy m. in. pieśni *Wysłuchaj Stwórcu łaskawy, Ach nam nędznym grzesznym*, chorału Jana Sebastiana Bacha *Jam trwały jak opoka*, kompozycji Wacława z Szamotuł **Ach niebieski Panie**. W programie drugiej części koncertu znalazły się pieśni opiewające mękę Pańską: *Tys, który gorzko na krzyżu umierał, O krwi najdroższa, Wiatr w przelocie, Stabat Mater, Odszedł pasterz*.

Ci, którzy przybyli na koncert, wychodzili skupieni i zadowoleni. Szkoda tylko, że było tak małe zainteresowanie koncertem.

niedziela, 22 czerwca 2014

Ks. proboszcz podał w ogłoszeniach, że ks. Krzysztof Jarosz został mianowany wikariuszem parafii MB Fatimskiej w Warszawie, w dekanacie ursuskim. Do naszej parafii przybędzie pod koniec sierpnia ks. Konrad Zawłocki, dotychczasowy wikariusz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, w dekanacie śródmiejskim.

sobota, 20 września 2014

Na placu po spalonym kościele odbył się piknik sąsiedzki zorganizowany przez Urząd Dzielnicy Bemowo. W programie przewidziano zabawy zręcznościowe, występy muzyczne, malowanie buziek, warsztaty taneczne, konkurs wiedzy o patronach. Dzieci i ich rodzice bawili się doskonale.

niedziela, 15 marca 2015

O godz. 19.00 odbył się kolejny występ chóru Jutrzenka z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach pod dyktando Andrzeja Kurczaka pod hasłem „Idziesz przez wieki”. Był to ich drugi koncert pieśni wielkopostnych (pierwszy odbył się w kościele Dobrego Pasterza).

Ks. proboszcz Jan Popiel podziękował wykonawcom za chwile wzruszeń i umożliwienie głębszego przeżywania okresu Wielkiego Postu, a szczególnie za zaśpiewanie jego trzech ulubionych pieśni: „*Stabat Mater*”, „*Odszedł Pasterz*”, „*Dobranoc, Głowo Święta*”.

Mirosława Pałaszewska



KĄCIK PRAWNY

GDY ZOSTANIEMY WEZWANI NA ŚWIADKA
W SPRAWIE CYWILNEJ

Na pewno każdy z nas spotkał się z sytuacją wezwania na świadka. Jeśli nawet nie osobiście, to ktoś w rodzinie lub ze znajomych mógł otrzymać takie wezwanie z sądu. Co zrobić w takim przypadku? Czy mogę odmówić składania zeznań? Jak mogę usprawiedliwić swoją nieobecność? Poniżej postaram się przedstawić odpowiedzi na powyższe pytania oraz wskazać, jakie świadek ma prawa i obowiązki stając przed sądem.

Zaczyna się od wezwania dostarczonego najczęściej listem poleconym, w którego treści odnajdujemy informacje o tym, jaki sąd nas wzywa, podane jest nasze imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wezwanego, miejsce i czas przesłuchania, nazwiska (nazwy) stron i przedmiot sprawy (tj. czego sprawa dotyczy – np. o zapłatę, alimenty, rozwód) oraz zwięzłą osnowę przepisów o karach za nieprzestrzeganie obowiązków świadka – z czym zalecam się szczególnie zapoznać. Dodatkowo powinniśmy otrzymać informację o zwrocie wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu oraz o wynagrodzeniu za utratę zarobku.

Czy mogę zignorować wezwanie?

Nie. Nawet jeżeli mamy prawo odmówić składania zeznań (o czym dalej), musimy się stawić na wezwanie sądu. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd może skazać świadka na grzywnę, po czym wezwie go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa skáže go na ponowną grzywnę i może zarządzić jego przymusowe sprowadzenie.

Co zrobić, jak zostanie na nas nałożona grzywna?

Świadek w ciągu tygodnia od daty doręczenia mu (liczy się data odbioru przesyłki z poczty) postanowienia skazującego go na grzywnę lub też na pierwszym posiedzeniu, na które zostanie wezwany, może usprawiedliwić swe niestawiennictwo. W razie usprawiedliwienia niestawiennictwa sąd zwolni świadka od grzywny i od przymusowego sprowadzenia.

Jak mogę usprawiedliwić swoją nieobecność?

Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Co wymaga podkreślenia, nie może być to zwykły lekarz. Lista uprawnionych lekarzy dostępna jest na stronie sądu; taka wizyta jest odpłatna. Jeśli jednak nie możemy uzyskać zaświadczenia od lekarza sądowego lub nie możemy przybyć do sądu z innych ważnych przyczyn, należy złożyć do sądu (na dane wypisane na wezwaniu) pismo tłumaczące przyczyny naszego niestawiennictwa. Nie są to przyczyny uzasadniające usprawiedliwienie, ale jeśli się nie będą powtarzać, sąd może (ale nie musi) odstąpić od nałożenia na nas grzywny.

Co należy ze sobą zabrać do sądu?

Na wstępie należy zaznaczyć, że przygotowując się do wizyty w sądzie należy pamiętać o odpowiednim, godnym stroju. Krótkie spodenki i zbyt duże dekolty nie licują z powagą tego miejsca. Bardzo ważne jest, abyśmy mieli ze sobą ważny dokument potwierdzający naszą tożsamość - dowód osobisty lub paszport oraz wezwanie, gdzie będzie określona właściwa sala. Sugeruję też, abyśmy mieli kilka minut rezerwy na odnalezienie sali, gdyż w niektórych sądach nie jest to takie proste. Po przybyciu pod salę czekamy na wywołanie sprawy przez protokolanta. Warto też sprawdzić wokandę (najczęściej kartka wisząca na drzwiach sali sądowej) czy nie zmienił się numer sali, gdzie ma odbyć się rozprawa.

Czy mogę odmówić składania zeznań?

Co do zasady, obowiązkiem świadka jest złożenie zeznań, jednak z prawa odmowy do składania zeznań mogą skorzystać małżonkowie stron sporu, rodzice oraz dzieci (wstępni i zstępni), teść i teściowa (powinowaci) a także dzieci adoptowane (przy sposobieni). Prawo do odmowy zeznań trwa pomimo rozwodu. Gdy nie należymy do wyżej wymienionego kręgu osób, musimy odpowiadać na pytania sądu. Za nieuzasadnioną odmowę zeznań lub przyrzeczenia sąd skáže świadka na grzywnę.

Co się stanie, gdy „minę się” z prawdą?

Świadek zeznaje po uprzednim pouczeniu o obowiązku mówienia prawdy. Za zeznawanie nieprawdy lub zatajenia prawdy grozi na podstawie kodeksu karnego kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Kiedy mogę oddalić się z sądu?

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego świadek może oddalić się z sądu nie wcześniej niż po uzyskaniu

na to zezwolenia przewodniczącego.

Czy mogę dochodzić zwrotu wydatków oraz utraconego wynagrodzenia?

Należy pamiętać, że świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a ponadto wynagrodzenia za utratę zarobku. Sędzia może przyznać świadkowi zaliczkę na koszty podróży i na utrzymanie w miejscu przesłuchania. Co ważne, sąd nie przyznaje zwrotu wydatków z urzędu, świadek powinien złożyć stosowny wniosek. Wniosek świadka o zwrot poniesionych wydatków, utraconego zarobku lub dochodu, wynagrodzenia i kosztów podróży (w formie pisemnej lub ustnie na rozprawie) powinien być złożony niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 3 dni.

Szanowni Państwo, jeżeli mają Państwo jakieś pytania natury prawnej, proszę o ich zadawanie mailem na adres e-mail: k-staniszewski@wp.pl. W miarę możliwości będę udzielał odpowiedzi.

radca prawny Konrad Staniszewski

Autor artykułu jest radcą prawnym, członkiem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie od 2010 r., specjalizuje się w prawie pracy, prawie własności intelektualnej oraz prawie cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prawa procesowego i egzekucyjnego.



MAŁE CO NIECO

Królik w śmietanie

Nie pamiętam już, kiedy ostatnio przygotowałam jakąś potrawę z królika. Gdy dzieci były małe, często gościł na naszym stole, potem niestety popadł w zapomnienie. Postanowiłam więc odświeżyć jeden z najbardziej klasycznych przepisów na ten gatunek mięsa, czyli na królika duszonego w śmietanie.

Składniki: 1 królik, 2 cebule, 1-2 łyżki masła, sok i skórka z połówki cytryny, 1 gałka muszkatołowa, sól, pieprz, 200 ml śmietany

Królika dokładnie oczyścić i podzielić na kawałki. Na tarce zetrzeć skórkę z cytryny. Każdy kawałek mięsa oprószyć solą i pieprzem i natrzeć startą skórką cytrynową. Odstawić do lodówki na co najmniej godzinę.

Cebulę obrać i pokroić na półplasterki.

W głębokim rondlu rozpuścić masło, następnie dokładnie obsmażyć każdy kawałek mięsa z obu stron. Pod koniec smażenia dodać cebulę. Gdy się zeszkli, zalać mięso niewielką ilością wody (tak, by woda całkiem go nie przykrywała). Dusić pod przykryciem ok. 45 min., w miarę potrzeby uzupełniając wodę.

Śmietanę wymieszać z sokiem z cytryny i doprawić do smaku solą, pieprzem i startą gałką muszkatołową. Dodać także nieco sosu z duszenia i rozprowadzić śmietanę, żeby potem się nie zwarzyła. Dodać do sosu, dokładnie wymieszać i całość zagotować.

Podawać z kaszą, makaronem lub ryżem.



I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

13 maja, godz. 11.30 i 13.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Trzej bracia Chrum” - teatralny poranek bajkowy

20 maja, godz. 12.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny (obowiązują zapisy)

Warsztaty taneczne z Warszawską Orkiestrą Sentymalną

20 maja, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (ulgowo 15 zł)

Koncert Warszawskiej Orkiestry Sentymalnej i laureatów XXI Festiwalu Folkowego Polskiego Radia „Nowa tradycja”

Zapraszamy za tydzień, 20 maja 2018 r., na kolejne Rodzinne Świątowanie Niedzieli.

Rozpocniemy je Mszą Świętą o godz. 11.30, a po niej zapraszamy do sali nad kaplicą na spotkanie „**Matka, która wszystko rozumie...**”. **Poświęcimy je Matce - tej ziemskiej i tej Niebiańskiej...** Nie zabraknie oczywiście słodkiego poczęstunku, kawy i herbaty. Dla dzieci przewidziane są również gry planszowe i inne zabawy. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą z innymi rodzinami i w dobrej atmosferze spędzić niedzielny czas.

Serdecznie zapraszamy.

INTENCJE MSZALNE**14. 05 – poniedziałek:**

7.00: śp. Dobiesław i Zofia
 7.00: śp. Janina Chłopik – 14 greg.
 7.30: śp. Jan Jurczyk – 13 greg.
 7.30: dziękczynna w 30 r. urodzin Piotra Pawelec z prośbą o błog. Boże i łaski
 18.00: za zmarłych polecanych w wypominkach

15. 05 – wtorek:

7.00: śp. Jan Jurczyk – 14 greg.
 7.00: śp. Małgorzata – 1 r.śm.
 7.30: o zdrowie, błog. Boże, opiekę Matki Bożej dla Marka i jego rodziny
 7.30: śp. Janina Chłopik – 15 greg.
 18.00: śp. Zofia Jagiełłowicz i Zofia Żak w r.śm.

16. 05 – środa:

7.00: śp. rodzice, brat i siostra
 7.00: śp. Janina Chłopik – 16 greg.
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Łucji w 6 r. urodzin oraz dla całej rodziny
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17. 05 – czwartek:

7.00: śp. Jan Jurczyk – 16 greg.
 7.00: za dusze czyścicowe
 7.30: śp. Sławomir Sztaba w dniu imienin
 7.30: śp. Janina Chłopik – 17 greg.
 18.00: śp. Władysław Gądek

18. 05 – piątek:

7.00: śp. Halina i Józef Koriat
 7.00: śp. Janina Chłopik – 18 greg.
 7.30: śp. Jan Jurczyk – 17 greg.
 18.00: dziękczynna w 83 r. urodzin Alfreda z prośbą o błog. Boże i łaski

19. 05 – sobota:

7.00: śp. Tadeusz i Józefa Kwasik, Jerzy Kamiński
 7.00: śp. Anastazja Błażej
 7.30: śp. Janina Chłopik – 19 greg.
 10.00: Rocznica Pierwszej Komunii świętej
 18.00: śp. Jan Jurczyk – 18 greg.

20. 05 – niedziela:

7.00: śp. Stanisław, Tadeusz, Eugeniusz, Zofia, Władysław i Halina
 8.30: śp. Majk Gawrysiak, Zofia, Władysław, Marian Wasilewscy, Janina, Stanisław, Marian, Andrzej Wojciechowski
 10.00: śp. Andrzej Szlubowski
 11.30: śp. Anna Farjaszewska, Edward Rupert
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Janina Chłopik – 20 greg.
 18.00: śp. Jan Jurczyk – 19 greg.
 20.00: śp. Mieczysław Jezierski – 19 r.śm. i jego rodzice, Iwonka Smera – 7 r.śm.

GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE**Krąg biblijny dla dorosłych**

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Julia Cendrowska

tel. 500 025 099; jucen@tlen.pl

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

Scholka dziecięca

Joanna Kiełczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII**NIEDZIELE**

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Codziennie w maju gromadzimy się, aby uczcić Maryję, śpiewając litanie loretańską. Na Nabożeństwa Majowe zapraszamy po Mszy św. o godz. 18.00.

2. Wczoraj dzieci z naszej parafii przystąpiły do Pierwszej Komunii świętej. Obecnie przeżywamy razem z nimi i ich rodzinami biały tydzień wdzięczności Panu Bogu za dar Jego obecności w Najświętszym Sakramencie. W najbliższą sobotę odbędzie się uroczystość Rocznicy I Komunii Św. Polecamy dzieci i rodziców modlitwie wszystkich Parafian.

3. Dziś, w 101 rocznicę pierwszych objawień fatimskich, o godz. 21.00 zapraszamy z płonącymi świecami w dłoniach na procesję z figurą Matki Bożej Fatimskiej i świętego Józefa uliczkami naszego osiedla, podczas której odmówimy różaniec.

4. W następną niedzielę obchodzimy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Będzie ona poprzedzona wieczornym czuwaniem w sobotę 19 maja – początek o godz. 21.00, o 23.00 odprawimy uroczystą Eucharystię, po której będzie uwielbienie Pana Boga za dary Ducha Świętego, błogosławieństwo i wspólna agapa.

5. Dla młodzieży organizujemy wyjazd na Spotkanie Młodych z nocnym czuwaniem na Polach Ledniczych k/Gniezna w dn. 2 -3 czerwca. Koszt 80 zł. Zapisy u ks. Rafała.

6. W dn. 13-19 sierpnia odbędzie się parafialna pielgrzymka do Medjugorie. Koszt 550 zł + 180 euro. Zapisy w zakrystii i kancelarii.



Pragniemy życzyć naszemu duszpasterzowi - księdzu Konradowi z okazji 18 - staj rocznicy święceń kapłańskich błogosławieństwa i obfitości łask Bożych.

Aby Zmartwychwstały Chrystus umacniał w codziennej posłudze i prowadził drogą świętości ku Zbawieniu.

Aby każdego dnia wypełniał ksiądz Bożą wolę i był siewcą Miłości doskonałej.

Niech Najświętsza Maryja Panna ochrania Cię i otacza płaszczem swojej opieki i miłości.

Czytelnicy

PRZEZ SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO DO WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA ZOSTAŁO

PRZYJĘTE DZIECKO:

Ada Laura Oleksińska

ZAPOWIEDZI:

Kamil Łukasz Ślusarczyk – kawaler i **Magdalena Maria Lato** – panna, oboje z par. tutejszej

Mateusz Bolesław Mydlak – kawaler z par. św. Andrzeja Apostoła w Warszawie i **Anna Bieńkowska** – panna z par. tutejszej

Dominic Sebastian Sowiński – kawaler i **Marlena Piękowska** – panna, oboje z par. tutejszej

Michał Łapiński – kawaler i **Barbara Agnieszka Serocka** – panna, oboje z par. tutejszej

Krzysztof Czajka – kawaler i **Joanna Rembowska** – panna, oboje z par. tutejszej

Konrad Gola – kawaler i **Wioletta Anna Wocial** – panna, oboje z par. tutejszej

Dominik Pietrzak – kawaler i **Monika Chlebańska** – panna, oboje z par. tutejszej

Grzegorz Ryszard Kantorek – kawaler z par. św. Augustyna w Warszawie i **Martyna Elżbieta Wojcieszek** – panna z par. tutejszej

Marcin Jakubczak – kawaler z par. Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników w Warszawie i **Małgorzata Kalińska** – panna z par. tutejszej

Daniel Marek Lis – kawaler i **Magdalena Ewa Mucha** – panna, oboje z par. tutejszej

Maciej Jan Różański – kawaler i **Monika Viktoria Sobieraj** – panna, oboje z par. tutejszej

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl